

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **J. S.**,
skazanego za czyny z art. 279 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 29 grudnia 2023 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji obrońcy skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie
z dnia 15 listopada 2022 r., sygn. akt VI Ka 1139/20,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe w
Warszawie
z dnia 2 września 2020 r., sygn. akt IV K 1019/17,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. zwolnić skazanego J. S. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe z dnia 2 września 2020 r., IV K 1019/17, J. S. został uznany za winnego ciągu przestępstw składającego się z czterech czynów, z czego jeden czyn został zakwalifikowany z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. (czyn opisany w punkcie 1 części wstępnej wyroku), zaś

pozostałe trzy czyny zostały zakwalifikowane z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. (czyny opisane w punktach od 2 do 4 części wstępnej wyroku). Za ww. ciąg przestępstw wymierzono J. S. karę 4 lat pozbawienia wolności. Wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcia w przedmiocie zaliczenia na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, obowiązku naprawienia szkody, przepadku i kosztów procesu.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego i sam oskarżony. Obrońca oskarżonego zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w całości, jak również zaskarżyła zawarte w wyroku postanowienie w przedmiocie kosztów procesu, zarzucając:

„1. [...] obrazę przepisu prawa postępowania:

a) art. 7 k.p.k., która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, polegającą na przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodu i uznanie za wiarygodny:

- dowód z zeznań świadka K. S., który zeznał, że widział oskarżonego, podczas gdy nie miał on fizycznej możliwości dostrzec sprawcy kradzieży ze swojego balkonu,

- dowód z zeznań świadka A. S. w zakresie jakim jako sprawcę przestępstwa wskazała oskarżonego, podczas gdy nie potrafiła wskazać na oskarżonego w sposób kategoryczny,

- dowód z wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego, podczas gdy oskarżony w sposób racjonalny wyjaśnił w postępowaniu sądowym czym kierował się przyznając się do wszystkich czynów;

b) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd skierowania oskarżonego na badania psychiatryczne, w sytuacji, gdy oskarżony na rozprawie 5 października 2018 r. wyjaśnił, że leczył się na depresję w PZP na G.;

2. [...] błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, że oskarżony J. S. jest sprawcą przestępstwa z punktu 1 aktu oskarżenia, podczas gdy z zeznań świadka A. S. (dowód uznany przez Sąd I instancji za wiarygodny) wynika, że sprawcą przestępstwa była osoba

ubrana w bluzę z kapturem, podczas gdy oskarżony zatrzymany tej samej nocy ubrany był w kurtkę bez kaptura;

3. [...] obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 46 k.k. w ten sposób, że Sąd I instancji w punkcie III wyroku zobowiązał oskarżonego J. S. do naprawienia szkody w całości, poprzez uiszczenie kwoty 26.700 zł na rzecz pokrzywdzonej G. Ż., podczas gdy obowiązek naprawienia szkody sąd może orzec na wniosek pokrzywdzonego, a pokrzywdzona G. Ż. takiego wniosku nie złożyła;

4. postanowieniu zawartemu w punkcie V wyroku [...] obrazę przepisu prawa materialnego, tj. § 17 ust. 2 pkt. 3 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu poprzez przyznanie obrońcy kwoty 1100 zł + VAT, zamiast kwoty 1.176 zł + VAT”.

Obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów oraz zmianę zaskarżonego orzeczenia dotyczącego kosztów procesu i przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy M. P. dodatkowej kwoty 76 zł + VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu przed Sądem I instancji.

J. S. w osobistej apelacji zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości i zarzucił:

„1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji z urzędu dowodu z opinii biegłych psychiatrów na okoliczność ustalenia mojego stanu zdrowia psychicznego w związku z podaniem przeze mnie na rozprawie głównej faktu leczenia się przeze mnie psychiatrycznie z powodu depresji. Pomimo tego Sąd nie powziął wątpliwości co do mojego stanu psychicznego *tempore criminis*, chociaż wątpliwość taką powinien powziąć – vide: wyr. Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2017 r., V KK 129/17, bowiem Sąd miał wiedzę na temat istnienia wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Oskarżony oświadczył, że leczy się psychiatrycznie z powodu depresji;

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 5 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, podjęcie tej oceny w sposób

dowolny i w sprzeczności z zasadą tłumaczenia wszelkich wątpliwości na korzyść oskarżonego i w ramach tego przyjęcie mojej winy w stosunku do wszystkich zarzuconych aktem oskarżenia czynów, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów zgodna z rygorem art. 7 k.p.k. nie pozwalała na przyjęcie mojego sprawstwa;

3. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., poprzez dokonanie nie do końca obiektywnej oceny materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło w sposób nieuprawniony do poczynienia kategoriycznych wniosków i ustaleń faktycznych w sytuacji, gdy jedynym dowodem sprawstwa większości czynów było samooskarżenie się w postępowaniu przygotowawczym, zaprzeczone na rozprawie w warunkach zachowania zasady kontradiktoryjności.”

Oskarżony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Po rozpoznaniu powyższych apelacji, Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 15 listopada 2022 r., VI Ka 1139/20, orzekł co następuje: zmienił punkt I zaskarżonego wyroku w zakresie czynu zarzuconego oskarżonemu w punkcie 1 części wstępnej wyroku Sądu I instancji, w ten sposób, że przyjął, iż czyn ten wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. (pkt I.1); zmienił punkt I zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie 2 części wstępnej wyroku Sądu I instancji, w ten sposób, że ustalił, iż oskarżony dopuścił się kradzieży kwoty nie mniejszej niż 26000 zł (pkt I.2); zmienił punkt III zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zobowiązał oskarżonego J. S. do naprawienia szkody w całości, poprzez uiszczenie kwoty 26000 zł na rzecz pokrzywdzonej G. Ź. (pkt I.3); zmienił punkt V zaskarżonego wyroku w ten sposób, że podwyższył wynagrodzenie zasądzone na rzecz adw. M. P. do kwoty 1176 zł plus VAT (pkt I.4); zaś w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt II). Wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów za postępowanie odwoławcze (pkt III i IV).

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżył go w całości i zarzucił „rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 458 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dopuszczonego w toku postępowania odwoławczego dowodu z zeznań świadka M. Z., podczas gdy zeznania te wskazują na kontakt oskarżonego z osobami, które miały dokonywać kradzieży z włamaniem na terenie [...] w W., co skutkowało bezzasadnym podzieleniem przez Sąd odwoławczy ustaleń Sądu I instancji w przedmiocie braku wiarygodności wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania sądowego co do tego, że wiedzę nt. włamań na terenie [...] w W. oskarżony posiadał od osób trzecich i stwierdzenia, że wyjaśnienia te stanowią przyjętą linię obrony;
2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie niepełnej kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji polegającej na faktycznym nierozpoznaniu sprawy w zakresie podniesionego przez oskarżonego zarzutu pominięcia przez Sąd I instancji przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dowodów z wykonanych przez oskarżonego zdjęć i dokonanych przez niego pomiarów (k. 384-393), podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla właściwej oceny zeznań świadka K. S., gdyż wskazuje, że mało prawdopodobne jest, aby świadek mógł dokładnie zobaczyć twarz osoby usiłującej włamać się do jego kiosku, co skutkowało bezzasadnym podzieleniem przez Sąd odwoławczy ustaleń Sądu I instancji w przedmiocie braku wątpliwości co do wiarygodności zeznań świadka K. S. w zakresie, w jakim wskazał on oskarżonego jako osobę usiłującą włamać się do jego kiosku;
3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie sprzecznej z powołanymi przepisami kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji w zakresie podniesionego przez obrońcę oskarżonego zarzutu przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym i uznania tego dowodu za wiarygodny, polegające na przyjęciu, że przyznanie się przez oskarżonego do zarzucanych mu czynów i szczegółowe opisanie okoliczności związanych z ich popełnieniem nie pozwala na zakwestionowanie wiarygodności tych wyjaśnień, podczas gdy oskarżony miał racjonalne powody składania wyjaśnień, w których przyznał się do niepopełnionych przez siebie czynów, tj. z uwagi na wielokrotną uprzednią karalność za czyny z art. 279 § 1 k.k. i z tego względu obawę przed

zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania, miał możliwość powzięcia wiedzy nt. włamań na terenie [...] w W. od osób trzecich, w tym funkcjonariuszy Policji, a ponadto, w sytuacji istnienia istotnych różnic pomiędzy depozycjami oskarżonego a rzeczywistym przebiegiem popełnienia czynów, do których się przyznał, co skutkowało bezzasadnym podzieleniem przez Sąd odwoławczy ustaleń Sądu I instancji co do sprawstwa po stronie oskarżonego;

4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie sprzecznej z powołanymi przepisami kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji w zakresie podniesionego przez obrońcę oskarżonego zarzutu przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodu w postaci zeznań świadka K. S. i uznania tego dowodu za wiarygodny w zakresie, w jakim wskazał on oskarżonego jako osobę usiłującą włamać się do jego kiosku, polegające na przyjęciu, że K. S. miał możliwość przyjrzenia się osobie, która włamywała się do jego kiosku oraz że bez znaczenia w tym względzie pozostają dokonane przez oskarżonego wyliczenia (będące przedmiotem zarzutu z pkt 2 petitum), w sytuacji niskiego prawdopodobieństwa, aby świadek na miejscu zdarzenia był w stanie dostrzec i zapamiętać twarz sprawcy, z uwagi na porę nocną, znaczną odległość świadka od sprawcy oraz fakt wyjścia świadka na balkon bezpośrednio po nagłym przebudzeniu, ponadto w sytuacji, gdy świadek nie był w stanie wskazać żadnej konkretnej okoliczności, na podstawie której stwierdził, że oskarżony i sprawca to ta sama osoba, a co więcej – w sytuacji przyjrzenia się przez świadka oskarżonemu już po zdarzeniu w warunkach zawierających elementy sugestii, że może być on sprawcą zarzucanego mu czynu, co skutkowało bezzasadnym podzieleniem przez Sąd odwoławczy ustaleń Sądu I instancji co do sprawstwa po stronie oskarżonego;

5. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie sprzecznej z powołanymi przepisami kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji w zakresie podniesionego przez obrońcę oskarżonego zarzutu przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodu w postaci zeznań świadka A. S. i uznania tego dowodu za wiarygodny w zakresie, w jakim wskazała ona oskarżonego jako osobę usiłującą włamać się do kiosku K. S., polegające na przyjęciu, że A. S. miała możliwość przyjrzenia się wyglądowi sprawcy, w sytuacji, gdy z zeznań tych wynika, że nie widziała ona twarzy sprawcy, a wyłącznie jego

sylwetkę, zaś informację o tym, że sprawca oraz oskarżony zatrzymany przez policjantów to rzekomo ta sama osoba powzięta wyłącznie od K. S. i funkcjonariuszy Policji, co skutkowało bezzasadnym przyjęciem, że depozycje A. S. mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych co do sprawstwa po stronie oskarżonego;

6. art. 458 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie złożonego w toku postępowania odwoławczego wniosku oskarżonego o przeprowadzenie wizji lokalnej na [...] w W. na okoliczność ustalenia czy świadek K. S. miał możliwość w dniu 31 sierpnia 2017 r. w porze nocnej zobaczyć ze swojego balkonu na trzecim piętrze oraz zapamiętać twarz osoby stojącej bezpośrednio pod nim przy drzwiach należącego do świadka lokalu z powodu braku znaczenia niniejszej okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy ustalenie powołanej okoliczności było istotne dla rozstrzygnięcia w świetle zeznań K. S., z których wynika, że miał on widzieć twarz sprawcy w trakcie zdarzenia tylko raz, tj. ze swojego balkonu i wyłącznie przez chwilę, co skutkowało bezzasadnym podzieleniem przez Sąd odwoławczy ustaleń Sądu I instancji co do wiarygodności zeznań świadka K. S. w zakresie, w jakim wskazał on oskarżonego jako osobę usiłującą włamać się do jego kiosku;

7. art. 458 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. poprzez oddalenie złożonego w toku postępowania odwoławczego wniosku oskarżonego o powołanie biegłego z zakresu antropologii na okoliczność porównania cech budowy ciała osoby występującej na zabezpieczonym nagraniu z monitoringu z cechami budowy ciała oskarżonego ze wskazaniem różnic lub cech wspólnych oraz określenia czy oskarżony jest osobą występującą na nagraniu jako dowodu niemożliwego do przeprowadzenia z uwagi na zarejestrowanie na nagraniu wyłącznie sylwetki osoby, bez widocznej twarzy tej osoby, podczas gdy opinia biegłego antropologa nie sprowadza się wyłącznie do analizy porównawczej twarzy a również innych cech fizycznych, takich jak sylwetka, postura czy sposób poruszania się, które to w realiach niniejszej sprawy były możliwe do porównania, co skutkowało niewyjaśnieniem czy osobą zarejestrowaną na nagraniu z monitoringu z dnia 31 sierpnia 2017 r. mógł być oskarżony;

8. art. 458 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez oddalenie złożonego w toku postępowania odwoławczego wniosku oskarżonego o ponowne przesłuchanie

świadka K. S. na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 31 sierpnia 2017 r. i obserwacji sprawcy włamania jako zmierzającego w oczywisty sposób do przedłużenia postępowania, w sytuacji istnienia uzasadnionych wątpliwości co do wiarygodności uprzednich depozycji świadka (wskazanych w pkt 4 zarzutów kasacyjnych), co skutkowało niewyjaśnieniem przedmiotowych wątpliwości i bezzasadnym podzieleniem przez Sąd odwoławczy ustaleń Sądu I instancji co do wiarygodności zeznań świadka K. S. w zakresie, w jakim wskazał on oskarżonego jako osobę usiłującą włamać się do jego kiosku;

9. art. 458 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez oddalenie złożonego w toku postępowania odwoławczego wniosku oskarżonego o ponowne przesłuchanie świadka A. S. na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 31 sierpnia 2017 r. i obserwacji sprawcy włamania jako zmierzającego w oczywisty sposób do przedłużenia postępowania, w sytuacji istnienia uzasadnionych wątpliwości co do możliwości identyfikacji przez świadka oskarżonego jako osoby usiłującej włamać się do kiosku K. S.”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Do akt postępowania kasacyjnego wpłynęły osobiste pisma skazanego, zawierające jego stanowisko w sprawie (k. 29-33 i k. 41-47).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Żaden z dziewięciu zarzutów kasacji nie okazał się skuteczny i nie mógł doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu, zgodnie z wnioskiem obrońcy. Sąd odwoławczy nie dopuścił się bowiem ani błędnej oceny dowodu, który był przeprowadzony na etapie postępowania odwoławczego, ani nie naruszył standardu kontroli odwoławczej. Nie doszło również do rażącego naruszenia prawa

wskutek oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych w postępowaniu odwoławczym, o których mowa w zarzutach kasacji.

Wbrew stanowisku zawartemu w kasacji, Sąd odwoławczy nie pominął dowodu z zeznań świadka M. Z. (zarzut pierwszy kasacji). Świadek ten został przesłuchany na rozprawie apelacyjnej (k. 595), jednak Sąd nie czynił na ich podstawie ustaleń faktycznych z powodu, który racjonalnie wskazał w uzasadnieniu swego wyroku. Sąd odwoławczy ocenił zeznania tego świadka jako wiarygodne, ale nieprzydatne w tej sprawie, bowiem świadek zeznawał o rozmowie skazanego z dwiema innymi osobami, która dotyczyła włamania do sklepu [...], które nie jest przedmiotem tego postępowania (s. 4 uzasadnienia). Stanowisko Sądu odwoławczego jest trafne i zasługuje na aprobatę. Z zeznań M. Z. wynika wyłącznie, że spotkał przypadkiem oskarżonego na [...] w W. i był świadkiem, jak dwóch młodych mężczyzn przechwalało się w obecności oskarżonego, że dokonali włamania do sklepu [...], a skazany nie brał czynnego udziału w rozmowie i nic wtedy nie mówił. Spotkanie miało mieć miejsce w wakacje 2017 r. (a więc w czasie zbieżnym z czynami), jednak w ocenie świadka ta rozmowa dotyczyła zdarzeń z przeszłości, a nie sytuacji, która zaistniała w noc rozmowy. Nie sposób, tak jak chce obrona, wywodzić z tych zeznań wniosku, że skazany nie jest sprawcą przypisanych mu czynów, a wiedzę na temat tych zachowań, polegających na usiłowaniu i dokonaniu włamań w tym rejonie W., posiadał od osób trzecich. Trafne jest także wskazanie, że włamanie, o którym była mowa w rozmowie przytoczonej przez świadka, nie było przedmiotem postępowania w tej sprawie.

W drugiej grupie zarzutów kasacyjnych wskazano, że Sąd odwoławczy miał naruszyć w sposób rażący art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., czyli przepisy wyznaczające standard kontroli odwoławczej. Wszystkie te zarzuty są oczywiście bezzasadne. Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutów obu apelacji i przedstawił swoje stanowisko w sposób wystarczająco obszerny i trafny merytorycznie. Zarzuty kasacji należące do tej grupy stanowią w rzeczywistości kwestionowanie oceny dowodów przeprowadzonej na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego i poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Obrońca w istocie neguje sprawstwo skazanego kwestionując dopuszczalność poczynienia ustaleń faktycznych na podstawie wyjaśnień skazanego złożonych w postępowaniu

przygotowawczym oraz, w szczególności, możliwość rozpoznania skazanego przez K. S. i A. S.. Trzeba zatem przypomnieć w tym miejscu, że kwestionowanie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie jest dopuszczalne na etapie kasacyjnym.

Ustosunkowując się krótko do jakości kontroli odwoławczej w zakresie zaaprobowania przez Sąd Okręgowy oceny poszczególnych dowodów, trzeba stwierdzić, co następuje. Sąd odwoławczy zaaprobował ocenę Sądu I instancji, że skazany obiektywnie mógł zostać rozpoznany przez K. S., uznając, że takiemu ustaleniu nie przeczą wyliczenia dokonywane przez skazanego. Co prawda Sąd odwoławczy do kwestii wyliczeń przedłożonych przez skazanego odniósł się wyłącznie jednym zdaniem, w nawiązaniu do oceny zeznań K. S., jednakże zajęte tam stanowisko jest trafne. Sąd odwoławczy zasadnie podkreślił przede wszystkim dwie okoliczności, dotyczące możliwości rozpoznania skazanego przez ww. pokrzywdzonego. Zwrócił uwagę na to, że świadek K. S., po usłyszeniu hałasu dobiegającego z okolic jego kiosku udał się na balkon, odezwał się do osoby usiłującej włamać się do kiosku, a wtedy sprawca odruchowo spojrzał do góry i wówczas K. S. zobaczył jego twarz. Ponadto Sąd odwoławczy podkreśla, że świadek miał możliwość dokładnego przyjrzenia się wyglądowi skazanego, w szczególności sylwetce i ubiorowi, gdy ten oddalał się z miejsca zdarzenia, zwłaszcza że w pobliżu świeciły się latarnie uliczne. Na podstawie tych spostrzeżeń świadek rozpoznał skazanego jako sprawcę zarówno w dniu zdarzenia, jak i na rozprawie przed Sądem I instancji (zeznania K. S. k. 14 i k. 345). Uwagi Sądu odwoławczego dotyczące możliwości rozpoznania skazanego przez K. S. są trafne i zajęcie takiego stanowiska przez ten Sąd nie stanowiło rażącego naruszenia prawa.

Skarżący podnosi także, że Sąd Okręgowy niesłusznie zaaprobował możliwość rozpoznania skazanego przez świadka A. S. Sąd odwoławczy podniósł w tym względzie, że po przyjeździe Policji A. S. zauważyła osobę, która wyrzucała jakiś przedmiot w żywopłot i powiedziała o tym mężowi oraz policjantom, a także wskazała im kierunek, w jakim udała się ta osoba. Miała to być ta sama osoba, którą widziała wcześniej, jak oddalała się z miejsca usiłowania włamania. Wprawdzie A. S. nie widziała twarzy tej osoby, jednak ustalenie, że był to skazany

wynika z tego, że jej relacja w pełni potwierdza to, co wynika z zeznań jej męża (K. S.), który oprócz sylwetki miał możliwość zobaczenia również twarzy skazanego. Stanowisko Sądu odwoławczego w tym przedmiocie jest trafne. Świadek podała, że najpierw widziała skazanego oddalającego się od kiosku, a następnie zauważyła go jak wracał, więc miała prawo stwierdzić, że widzi sylwetkę tej samej osoby. Przesłuchiwana na rozprawie wyraźnie podkreśliła, że każdorazowo widziała tę samą osobę (k. 379v). Świadek nie zaprzeczała, że nie widziała twarzy oskarżonego, ale dokonała jego rozpoznania „po stroju i po sylwetce”.

Podsumowując, dokonując kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji Sąd odwoławczy stawia tezę, że sekwencja zdarzeń w tej sprawie wskazuje jednoznacznie, iż świadkowie A. i K. S. mieli możliwość przyjrzenia się wyglądowi skazanego, a następnie mieli możliwość skutecznie go rozpoznać. Zasadność tej tezy znajduje oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, zwłaszcza zeznaniach wymienionych świadków (których ocena jako wiarygodnych została zaaprobowana przez Sąd Okręgowy), jak również pierwszych wyjaśnieniach skazanego, o których będzie mowa poniżej.

W żadnym razie w kategoriach „rażącego naruszenia prawa” nie można oceniać tego, że Sąd Okręgowy, w ramach swych uprawnień kontrolnych, zaaprobował danie wiary przez Sąd I instancji wyjaśnieniom ówczesnego oskarżonego złożonym w postępowaniu przygotowawczym a nie późniejszym depozycjom z postępowania sądowego. Sąd odwoławczy racjonalnie wskazał, że przecież oskarżony w dniu zdarzenia, podczas przesłuchania o godz. 16.30, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i szczegółowo opisał okoliczności z tym związane w sposób zgodny z tym co wynika z relacji K. i A. S., w szczególności wspominał o hałasie, który spowodował, że K. S. wyszedł na balkon i powiedział do niego „co tam robisz?” oraz o tym, że odrzucił duży łom (k. 30-31). Ówczesny podejrzany po przesłuchaniu w trakcie oględzin o godz. 18.30 wskazał policjantom, gdzie znajduje się ten łom i został on tam faktycznie odnaleziony (k. 33-34). Warto zauważyć, że o wyrzuceniu „jakiegoś przedmiotu” w „żywoplot” zeznawała także A. S. (k. 379v). Wyjaśniając w dniu 31 sierpnia 2017 r. skazany dokładnie opisał nie tylko usiłowanie włamania w tym dniu, ale także wypowiedział się na temat swoich wcześniejszych zachowań, opisał, gdzie i za pomocą jakich

narzędzi się włamał, a także ile pieniędzy ukradł. Podpisując protokół przesłuchania zawarł na nim własnoręczne oświadczenie, że jego treść jest zgodna z wyjaśnieniami (k. 31).

Wobec treści zarzutów kasacyjnych na szczególną uwagę zasługuje słuszne podkreślenie przez Sąd Okręgowy, że pierwsze wyjaśnienia oskarżonego zostały następnie podtrzymane na późniejszym etapie postępowania dwukrotnie (k. 67-68 i k. 78v), przy czym to drugie przesłuchanie miało miejsce przed prokuratorem, ponad trzy tygodnie po pierwszym przesłuchaniu, i w jego ramach skazany oświadczył, że do zarzutów przyznał się dobrowolnie, przyznanie dotyczy włamań do czterech różnych punktów, podtrzymuje to co powiedział na Policji i nikt go nie zmuszał do składania wyjaśnień określonej treści. Zatem Sąd odwoławczy nie poprzestał tylko na analizie wyjaśnień skazanego składanych po raz pierwszy, trafnie przeanalizował także jego wyjaśnienia składane na dalszych etapach postępowania. Zasadnie Sąd odwoławczy argumentuje, że zmiana wyjaśnień na etapie postępowania sądowego i próba wykazania, że skazany nie jest sprawcą, a odpowiedzialność za zarzucane mu czyny powinny ponieść osoby trzecie, co do działalności których skazany ma wyłącznie wiedzę ze słyszenia, stanowi tylko przyjętą linię obrony i zmierza do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Nie sposób dopatrzyć się w tej kontroli odwoławczej rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Oczywiście bezzasadne okazały się także te zarzuty kasacji, które dotyczą oddalenia wniosków dowodowych (zarzuty z punktów od 6 do 9). Wniosek o przeprowadzenie „wizji lokalnej” w miejscu zdarzenia Sąd odwoławczy oddalił postanowieniem z dnia 23 lutego 2022 r., punkt 1 (k. 597). W uzasadnieniu postanowienia dowodowego podał, że okoliczność, na którą obrona domagała się przeprowadzenia tego dowodu, tj. czy możliwe było, żeby pokrzywdzony K. S. zobaczył oskarżonego, gdy ten był przy drzwiach kiosku, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sąd podkreślił, że pokrzywdzony obserwował oskarżonego nie tylko przy drzwiach kiosku, ale także na pobliskim terenie oraz już po zatrzymaniu skazanego przez Policję. Ustalenie czy świadek w jednej z pozycji mógł widzieć sprawcę, w sytuacji, gdy tych pozycji obserwacyjnych było kilka, należy uznać za niecelowe. Stanowisko Sądu odwoławczego jest prawidłowe. O kwestii możliwości

rozpoznania skazanego przez K. S. była już mowa powyżej. Poszerzając argumentację dotyczącą oddalenia wniosku dowodowego trzeba zaznaczyć, że pokrzywdzony K. S. zeznał, iż widział sprawcę nie tylko w momencie, jak ten był przy drzwiach kiosku, ale gdy był od nich oddalony i to także na podstawie tych spostrzeżeń rozpoznał skazanego (k. 345v). Świadek potwierdził to rozpoznanie po zatrzymaniu skazanego i na rozprawie.

Sąd Odwoławczy wydał też postanowienie o oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego antropologa (postanowienie wydane na rozprawie w dnia 23 lutego 2022 r., punkt 3 (k. 597)), prawidłowo i przekonująco je uzasadniając. Sąd wskazał, że na nagraniu z monitoringu widoczna jest tylko sylwetka sprawcy, a więc biegły nie miałby wystarczającego materiału, na podstawie którego mógłby opiniować. Nie widać bowiem twarzy sprawcy. Sąd uznał, że dowodu nie da się przeprowadzić. Okoliczność podana jako powód oddalenia wniosku dowodowego znajduje odzwierciedlenie w aktach sprawy (płyta CD k. 100). W kontekście pewnego rozpoznania J. S. przez K. S. jako sprawcy usiłowania włamania do kiosku, jak również przyznania się przez oskarżonego do tego czynu w wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w żadnym razie oddalenia tego wniosku dowodowego przez Sąd Okręgowy nie można uznać za rażące naruszenie prawa, które dodatkowo mogłoby mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

W ostatniej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących oddalenia wniosków dowodowych o ponowne przesłuchanie w postępowaniu odwoławczym K. i A. S. Wnioski dowodowe zostały oddalone postanowieniem z dnia 8 listopada 2022 r. (k. 684). Sąd odwoławczy uzasadnił swoją decyzję w ten sposób, że multiplikowanie wniosków dowodowych obrony na tym etapie postępowania i składanie kolejnych wniosków etapami, na kolejnych terminach rozpraw, nie służy ustalaniu określonych faktów, ale przedłużaniu postępowania. Co więcej, wnioskodawcy do ponownego przesłuchania świadkowie – A. i K. S. oraz G. Ż. – zostali dokładnie przesłuchani przed Sądem I instancji. Argumentacja ta jest zasadna. Wniosek o ponowne przesłuchanie ww. świadków został złożony na ostatnim terminie rozprawy apelacyjnej, czwartym w kolejności w tej sprawie. Prawdą jest też, że świadkowie ci byli już przesłuchiwać na wcześniejszych

etapach postępowania, w tym bezpośrednio przed Sądem I instancji, i to w dużej mierze na podstawie ich zeznań czyniono ustalenia faktyczne. Nie ujawniły się żadne okoliczności, które uzasadniałyby ich ponowne przesłuchanie.

Podsumowując tę część rozważań, Sąd odwoławczy nie naruszył rażąco prawa nie uwzględniając inicjatywy dowodowej obrony, każdorazowo bowiem swoją decyzję prawidłowo uzasadnił, czyniąc to w sposób, który koreluje z okolicznościami wynikającymi z akt sprawy.

Mając na uwadze powyższą argumentację, kasację obrońcy skazanego należało ocenić jako oczywiście bezzasadną i oddalić postanowieniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Sąd Najwyższy postanowił zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego z uwagi na jego aktualną sytuację oraz względy słuszności.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

(r.g.)